

Jarocin, dnia 27 września 2022 r.

Sz. Pani
Karolina Wielińska-Kus
Przewodnicząca Rady Miejskiej w Jarocinie

RADA MIEJSKA

OŚWIADCZENIE PIELEŃNIAREK I POŁOŻNYCH

27. 09. 2022

0.37057.2022
w Jarocinie

Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej w art.10b. ust.1 stanowi, że pielęgniarka i położna ma obowiązek stałego aktualizowania swojej wiedzy i umiejętności zawodowych oraz prawo do doskonalenia zawodowego w różnych dziedzinach i typach kształcenia podyplomowego. Pielęgniarki i położne Szpitala Powiatowego w Jarocinie podnoszą swoje kwalifikacje kończąc kursy kwalifikacyjne, kursy specjalistyczne i specjalizacje w różnych dziedzinach.

W jarocińskim szpitalu nie docenia się jednak pracownika wykształconego „bo jest za drogi i generuje koszty”. Personelu jest za mało, a i tak straszy się go zwolnieniami i przekonuje, że w ościennych szpitalach nie znajdzie pracy.

Zgodnie z nowelizacją Ustawy z dnia 26 maja 2022 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego niektórych pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych pielęgniarki i położne posiadające tytuł magistra i specjalizację, powinny otrzymać wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 7.304 zł. W Szpitalu Powiatowym w Jarocinie personel otrzymał wynagrodzenie za miesiąc lipiec w 2 ratach, ze spłatą po otrzymaniu przez szpital pieniędzy z NFZ. Jednocześnie poinformowano personel, że pieniądze na wyższe wynagrodzenia są mu zagwarantowane tylko na 3 miesiące, a następnie Pan Prezes ma co do pielęgniarek i położnych posiadających tytuł magistra „inne plany”.

Jednocześnie z aneksami personelowi z tytułem magistra i specjalizacją zostały wręczone wypowiedzenia warunków płacy. Tym samym personel od stycznia 2023 roku będzie otrzymywał niższe niż gwarantuje ustawa wynagrodzenie. Skoro uznano wyższe wykształcenia pielęgniarek i położnych wykazując je w NFZ w ubiegłym roku i uzyskując tym samym pieniądze na ich wynagrodzenia to dlaczego nie robi się tego w tym roku, starając się, by pieniądze otrzymać na stałe, a nie na określony czas? Czy degradacja personelu to dobry kierunek podnoszenia jakości usług szpitala?

Ościenne szpitale dostosowały się do ustawy i podniosły wynagrodzenia zgodnie z siatką płac bez klamr czasowych – dlaczego jarociński nie może tego zrobić? Dlaczego nie analizuje się wydatków związanych z wynagrodzeniami lekarzy - mało tego, daje im się kolejne podwyżki?

Skoro szpital jest w tak złej kondycji finansowej, dlaczego zatrudnia się kolejne osoby w administracji? Notorycznie straszy się personel zamykaniem oddziałów (ginekologia, położnictwo, SOR), obniża się koszty szpitala redukując dyżury tworząc jednoosobowe obsady stanowiące zagrożenie dla bezpieczeństwa pacjentów. Zgodę na takie rozwiązanie mógł wydać tylko ktoś, kto nie

ma pojęcia o specyfice pracy na oddziale szpitalnym. Okres pandemii minął, a tym samym zniesienie norm zatrudnienia na oddziałach szpitalnych przestało obowiązywać. W ocenie personelu są to działania mobbingowe, wprowadzające stres i uczucie poniżenia.

Podwyżki dotyczą wszystkich oddziałów, a szczególnie dyskryminowany jest oddział położniczo - ginekologiczny, gdzie jest najwięcej personelu posiadającego tytuł magistra i specjalisty. Oddział, który jest tzw. oddziałem ostrym, na którym nigdy nie wiadomo co się wydarzy, na który przyjmowane są również pacjentki w zagrożeniu życia swojego i płodu. Jest to oddział z własną Izbą Przyjęć, która działa całą dobę, a nie jak w opinii Pana Prezesa, kończy przyjmować pacjentki o godzinie 14:30. Oddział składający się z dwóch osobnych poziomów, w ocenie Pana Prezesa stanowi jeden i można okroić na nim kadrę do 3 osób w ciągu 12godzinnego dyżuru. Należy nadmienić, że pierwszy z poziomów to Sala Porodowa, Blok Operacyjny i sale położnictwa. Drugi poziom to sale z łózkami ginekologicznymi, patologia ciąży, Iza Przyjęć – jedna położna pracując na Izbie Przyjęć opuszcza oddział, na którym pozostaje 1 położna (a tu m.in. odbywają się tzw. zabiegi krótkotrwałe, przebywają pacjentki po operacjach i ciężarne z ciążą zagrożoną.) W planach Pana Prezesa jest pozostawienie TYLKO 1 POŁOŻNEJ na całym poziomie ginekologicznym.

Chcąc zaoszczędzić 400-600zł na osobie odpowiedzialnej za podawanie kontrastu w tomografii komputerowej, przesuwają się personel z OIOM-u do tego zadania, jednocześnie nie zapewniając zastępstwa na tymże oddziale.

W okresie pandemii Covid-19 pielęgniarki i położne pracowały non stop, często w okrojonym składzie, bez urlopów, a część pieniędzy, które za to przysługiwały, nie trafiły do ich kieszeni. Ponad to personel ubiegający się o spłatę tzw. „dodatku covidowego” usłyszał od Pana prezesa, że „nie miał bezpośredniego kontaktu z chorymi na COVID”. Większość szpitali w czasie pandemii wyszła z długów, zakupiła drogi sprzęt, a nasz szpital poniósł tylko straty, zatem gdzie się podziały te pieniądze?

Sytuacje w medycynie są różne, często niespodziewane i zaskakujące. Wymagają wnikliwej obserwacji i to właśnie pielęgniarki i położne doglądają pacjentów i informują o ich stanie, o niepokojących objawach lekarzy. Pacjenci są coraz bardziej roszczeniowi, rodziny patrzą pielęgniarkom na ręce, a pojedyncze dyżury to najprostsza droga do zdarzeń niepożądanych i błędów medycznych, tym samym do pozwów. Szpital posiadający akredytację, z wprowadzonym zarządzaniem jakością zgodnie z s ISO 9001, chlubiący się certyfikatem „Szpital bez bólu” dąży w kierunku obniżenia jakości usług i pogorszenia całej hospitalizacji pacjentów.

Pielęgniarki nie są od ratowania szpitala, tylko od pracy. To Pan Prezes i Wojewoda są od pozyskania pieniędzy. Nawet zwykłej wody nie zapewniono personelowi w upalne dni. Od lat pielęgniarki i położne same kupują sobie odzież i obuwie ochronne. Nikt się nie liczy z personelem średnim, który jest niezbędny do działalności szpitala. Pielęgniarki i położne są zmęczone ciągnącą się od dłuższego czasu sytuacją w jarocińskim szpitalu, brakiem planów i informacji ze strony zarządu szpitala i Pana Prezesa.

Z wyrazami szacunku

Pielęgniarki i Położne Szpitala Powiatowego w Jarocinie

